

W aferze WGI zdefraudowano łącznie 340 mln zł

17 kwietnia 2016

Niedawno upłynęło 10 lat od wybuchu, nieco już dziś zapomnianej, afery WGI (Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej). Przypomnijmy, że w wyniku przestępczej działalności kilkunastu pomysłowych „inwestorów”, około 1300 osób straciło oszczędności swojego życia w łącznej wysokości 340 milionów złotych. Pieniądze te powędrowały gdzieś na tajemnicze konta do Szwajcarii. Mimo to sądy III RP były niezwykle łaskawe dla samych aferzystów. Najsurowszą karą jaką orzeczono był wyrok 14 miesięcy więzienia w zawieszeniu.

Przypomnijmy – WGI Dom Maklerski S.A. był licencjonowanym przez nadzór finansowy podmiotem oferującym Polakom inwestowanie posiadanych środków i oszczędności w kontrakty walutowe, papiery dłużne czy akcje. Spółką-córką tego podmiotu był WGI TFI S.A. W skład jej rady nadzorczej weszły znane osoby: Dariusz Rosati, Henryka Bochniarz czy prof. Witold Orłowski. Aferzystom chodziło o to, aby znane nazwiska uwiarygadniały działania spółki i zachęcały do korzystania z jej usług. Dzięki temu przyciągali oni nowych klientów i zatrzymywali dotychczasowych, stale podkreślając fakt współpracy z wyżej wymienionymi osobami (np. poprzez publikowanie ich wizerunków w materiałach o charakterze marketingowym).

Eldorado nie mogło trwać jednak wiecznie. 4 kwietnia 2006 r. spółka utraciła licencję KNF, m.in. za wprowadzanie w błąd klientów co do stanu ich rachunków i nieprzestrzeganie reguł przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy. Okazało się, że pieniądze (w łącznej wysokości 340 mln zł) były transferowane na konta do Szwajcarii, a tam rozpływały się i ślad po nich ginął. Poszkodowanych tym procederem zostało 1300 osób. Do dzisiaj prokuraturze nie udało się ustalić, kto był

rzeczywistym beneficjentem transferów finansowych do Szwajcarii i gdzie ostatecznie powędrowały zagrabione fundusze.

Szokujące w tej sprawie są również wyroki sądów III RP. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. uznał wiceprezesa WGI Łukasza K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę... 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na 2 lata. Miesiąc później zapadł drugi wyrok w tej sprawie. Tym razem dwóch członków zarządu WGI – Maciej S. i Łukasz K. – zostało skazanych na 14 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 4 lata. Jak do tej pory był to najsurowszy wymiar kary orzeczonej przez sąd w tej aferze. Jakby tego było mało Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 19 maja 2015 r. uchylił zakaz opuszczania kraju i zatrzymanie paszportów wobec szefów WGI...

Jednym słowem – aż chce się oszukiwać, kraść i defraudować gigantyczne pieniądze na masową skalę!

Źródło: Niewygodne.info.pl